

Sygn. akt **IV Ka 396/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędzierski (sprawozdawca)

Sędziowie SO Małgorzata Bonisławska-Kania

SO Adam Sygit

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale Michała Ilnickiego - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świeciu

po rozpoznaniu dnia 19 lipca 2018 r.

sprawy **M. K.** s. J. i E., ur. (...) w Ś.

oskarżonego z art.13 § 2 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k., art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 16 stycznia 2018 roku sygn. akt II K 614/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Małgorzata Bonisławska-Kania SSO Mirosław Kędzierski SSO Adam Sygit

Sygn. akt **IV Ka 396/18**

UZASADNIENIE

M. K. oskarżony został o to, że :

I. w nieustalonej dacie dziennej pomiędzy 3 października 2015r. a 11 grudnia 2015r. w Ś., działając w celu udaremnienia wykonania tytułów wykonawczych Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ś. o oznaczeniu:

- (...) (...) z dnia 5 października 2011r., - (...) (...) z dnia 25 sierpnia 2015r., - (...) (...)r. z dnia 4 listopada 2015r.,

Wojewody (...) w B. o oznaczeniach : (...) z dnia 27 marca 2012r., (...) z dnia 12 grudnia 2013r., (...) z dnia 24 marca 2015r., (...) z dnia 29 czerwca 2015r.,

Burmistrza Ś. o oznaczeniach : (...) z dnia 15 marca 2013r.,

(...) z dnia 11 stycznia 2013r., (...)z dnia 19 lutego 2013r., (...) z 4 lutego 2014r., (...) z dnia 7 października 2014r.,

(...)/(...) z dnia 30 marca 2015r., (...) z dnia 29 czerwca 2015r.,

Prezydenta Miasta B. o oznaczeniach (...) z dnia 12 sierpnia 2015r.,

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o oznaczeniach: (...)- (...) z dnia 22 maja 2009r., (...) z dnia 22 maja 2009r., (...) (...) z dnia 22 maja 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r., (...) – (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) – (...) z dnia 27 listopada 2009r.(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...), z dnia 27 listopada 2009r.(...)- (...),(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) z dnia 26 lutego 2010r., (...) (...) z dnia 26 lutego 2010r., (...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,

usiłował uszczuplić zaspokojenie swojego wierzyciela Skarbu Państwa – działającego za pośrednictwem Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ś. w ten sposób, że zawarł z W. Z. umowę sprzedaży samochodu „A. (...)” nr rej. (...) nr VIN (...) nie mając w rzeczywistości zamiaru wywołania skutku prawnego umowy, czym zmierzał do zbycia zagrożonego zajęciem wyżej wymienionego pojazdu, które jednak nie nastąpiło z uwagi na użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego w postaci upozorowania czynności prawnej sprzedaży tego pojazdu ,

tj. o czyn z art.13§2 kk w zw. z art.300§2 kk;

II. w dniu 14 grudnia 2015r. w Ś. , używając słów wulgarnych, znieważył funkcjonariusza publicznego – poborcę skarbowego D. S. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych oraz stosował wobec niego groźbę bezprawną uszkodzenia ciała, w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej, wywołując u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę spełnienia tej groźby, tj. o czyn z art.224§2 kk w zbiegu z art.226§1 kk w zw. z art.11§2 kk.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018r. Sąd Rejonowy w Świeciu w sprawie II K 614/17 oskarżonego M. K. uznał za winnego tego, że:

1. w dniu 11 grudnia 2015r. w Ś., działając w celu udaremnienia wykonania tytułów wykonawczych :

Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ś. o oznaczeniach: (...) (...) z dnia 5 października 2011r.(...) (...) z dnia 25 sierpnia 2015r.,(...) (...) z dnia 4 listopada 2015r.,

Wojewody (...) w B. o oznaczeniach : (...) z dnia 27 marca 2012r., (...) z dnia 12 grudnia 2013r., (...) z dnia 24 marca 2015r., (...) z dnia 29 czerwca 2015r.,

Burmistrza Ś. o oznaczeniach : (...)’ (...) z dnia 15 marca 2013r.,

(...)z dnia 11 stycznia 2013r.,(...)z dnia 19 lutego 2013r.,(...) z dnia 4 lutego 2014r., (...) z dnia 7 października 2014r., (...) (...) z dnia 30 marca 2015r. (...) z dnia 29 czerwca 2015r.,

Prezydenta Miasta B. o oznaczeniu : (...) z dnia 12 sierpnia 2015r.,

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o oznaczeniach :(...)- (...) z dnia 22 maja 2009r., (...) z dnia 22 maja 2009r.,(...) (...) z dnia 22 maja 2009r.,(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...)- (...) ,(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r.,(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r., (...)– (...) z dnia 27 listopada 2009r.(...) (...) z dnia 27 listopada 2009r., (...) (...) z dnia 26 lutego 2010r., (...) (...) z dnia 26 lutego2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,(...) (...) z dnia 26 lutego 2010r.,

usiłował uszczuplić zaspokojenie swoich wierzycieli, w tym Skarbu Państwa działającego za pośrednictwem Naczelnika urzędu Skarbowego w Ś. w ten sposób, że usiłował ukryć i usunąć zagrożony zajęciem składnik swojego majątku w postaci samochodu „A. (...)” nr rej. (...) nr VIN (...) w ten sposób, że przedstawił poborcóm skarbowym fikcyjną umowę sprzedaży tego samochodu W. Z., czym zmierzał do zbycia tego pojazdu, jednak zamiaru swojego nie osiągnął z uwagi na ustalenie przez poborców skarbowych, że pojazd faktycznie należy do oskarżonego, tj. uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art.13§1 kk w zw. z art.300§2 kk i za to w myśl art.14§1 kk, na podstawie art.300§2 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego M. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II, stanowiącego występki z art.224§2 kk w zbiegu z art.226§1 kk w zw. z art.11§2 kk i za to w myśl art.11§3 kk, na podstawie art.224§1 i 2 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art.46§1 kk zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego D. S. kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

4. na podstawie art.85§1 i 2 kk i art.86§1 kk w miejsce powyższych kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu M. K. karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok zawiera też rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego.

Na zasadzie art.444 kpk i art.425§2 kpk zaskarżył orzeczenie w całości. Na podstawie art.438 pkt 2, 3 i 4 kpk wyrokowi zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia będący wynikiem mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy postępowania (zwłaszcza art.4 kpk, art.7 kpk i art.410 kpk), polegający na przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż M. K. działając w celu udaremnienia wykonania tytułów wykonawczych i uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli usiłował ukryć i usunąć zagrożony zajęciem składnik swojego majątku w postaci samochodu „A. (...)” nr rej. (...), przedstawił poborcóm skarbowym fikcyjną umowę sprzedaży tego pojazdu W. Z., jednak zamiaru swojego nie osiągnął z uwagi na ustalenie przez poborców skarbowych, że pojazd należy do oskarżonego M. K., podczas gdy prawidłowa, całościowa i obiektywna ocena materiału dowodowego, pozbawiona dowolności, prowadzi do wniosku, iż M. K. nie działał w celu udaremnienia wykonania tytułów wykonawczych, nie usiłował ukryć i usunąć zagrożonego zajęciem pojazdu, gdyż w dniu 3 października 2015r. sprzedał go W. Z. za kwotę 45.000 zł, a więc nie popełnił przestępstwa z art.,13§1 kk w zw. z art.300§2 kk;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, polegający na dokonaniu przez Sąd tych ustaleń w oparciu o niepełny materiał dowodowy, w szczególności polegający na uznaniu, iż M. K. dopuścił się znieważenia funkcjonariusza publicznego D. S. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych oraz że stosował wobec niego groźbę bezprawną uszkodzenia ciała, w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej, gdy tymczasem prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań D. S. wskazują, że nie został on znieważony ani też nie stosowano wobec niego groźby bezprawnej, co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa z art.224§2 kk w zb. z art.226§1 kk w zw. z art.11§2 kk

oraz z ostrożności procesowej

3. orzeczenie wobec oskarżonego rażąco niewspółmiernie surowych kar jednostkowych za przestępstwa z art.13§1 kk w zw. z art.300§2 kk w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo z art.224§2 kk w zb. z art.226§1 kk w zw. z art.11§2 kk w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności, a także kary łącznej za przypisane przestępstwa w wysokości 10 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw prowadzi do wniosku,

że w stosunku do M. K. powinna zostać zastosowana na zasadzie art.37a kk instytucja fakultatywnego orzeczenia kar jednostkowych i kary łącznej ograniczenia wolności.

Ponosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie M. K. od popełnienia zarzucanych mu przestępstw bądź też ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, bądź też zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwa kar jednostkowych i łącznej ograniczenia wolności w możliwie łagodnym wymiarze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych będących wynikiem obrazu przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami sądu, lecz do wykazania jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1975r OSNPG 1975/9/84; także wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975r, OSNKW 1976/2/64).

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o wszechstronną, wnikliwą i kompleksową analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający, dowodzi że jest ono szczegółowe i odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w sposób przewidziany treścią art.424 kpk. Sąd odwoławczy w pełni się z nim utożsamia, wobec czego czuje się zwolniony od ponownego szczegółowego przywoływania tych samych okoliczności.

Apelacja obrońcy podejmuje w gruncie rzeczy jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader wybiórczą i subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych ocenione zostały w wadliwy sposób i obciążone były takimi mankamentami. Tymczasem to właśnie apelujący usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych w swym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych subiektywnych ocenach i przekonaniach, natomiast przywołana tamże argumentacja, z przytoczonych powodów, w żaden sposób nie może zostać uznana za uprawnioną z punktu widzenia zasady swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Powołany przez obrońcę oskarżonego przepis art.4 kpk (zasada obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, ażeby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań sądu.

O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem, uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1978r IV KR 4/78, OSNKW 1978, nr 4-5, poz.52 ; wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1999r, V KN 459/97, OSN Prok. i Pr. 2000, nr 2, poz.10).

Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Waga zasady obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art.4 kpk może sam przez się stanowić podstawę apelacji.

Wręcz przeciwnie – zarzut obrazy art.4 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji. Przepis ten ma bowiem charakter ogólny, a respektowanie gwarantowanej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny. Stanowisko takie ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2004r, V KK 332/03 Prok. i Pr. 2004/7-8/6 oraz z 1 października 2002r V KKN 238/01 LEX nr 56826, postanowienia Sądu Najwyższego z 6 maja 2003r II KK 31/03 LEX nr 78381, z 13 maja 2002r V KKN 90/01 LEX nr 53913, z 28 grudnia 2001r V KKN 329/00 LEX nr 51623 oraz wyrok Sadu Apelacyjnego w Lublinie z 23 czerwca 2004r II AKa 140/04 Prok. i Pr. 2005/4/17).

Z powyższych względów podniesienie zarzutu naruszenia art.4 kpk nie jest zasadne.

Niezasadnie powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 kpk.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sadu Najwyższego z 27 kwietnia 1979r, III KR 50/70 OSNPG 1979/10/140), z 30 lipca 1979r III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z 14 czerwca 1984r I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z 1 lutego 1996r III KRN 191/95 i Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art.410 kpk obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979r, III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z 5 listopada 1997r V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku , przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art.410 kpk.

Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art.410 kpk, co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 czerwca 2002r V KKN 34/01 (vide: Lex 53912; por. też R.A. Stefański, Komentarz do art.410 kodeksu postępowania karnego [w:] Z. Gostyński (red.) J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański , S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC 1998). Stąd też podniesienie zarzutu naruszenia art.410 kpk Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji jest bezstronna, pełna i wolna od błędów faktycznych czy logicznych oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast próby jej podważenia przez skarżącego są niczym innym jak zwykłą polemiką ze swobodną oceną dowodów, co czyni zarzut obrazy art.7 kpk niezasadny.

Odnosząc się do tego zarzutu, stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art.7 kpk) wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2§2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 kpk).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o której mowa w apelacji (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku.

Nadto, jak wielokrotnie podkreślano zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu o wartości osobowego środka dowodowego są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie.

Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów lub logicznej błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2004r IV KK 323/03 Prok. i Pr. 2004/8/9). Należy w tym miejscu zauważyć, iż merytoryczna ocena dowodów w myśl obowiązujących przepisów procesu karnego, należy do sądu orzekającego, który zachowuje bezpośredni kontakt z przesłuchiwanymi osobami. Lektura protokołów przesłuchania zawierających zazwyczaj treść wystylizowaną przez protokolant, z istoty rzeczy pełną ocenę ogranicza. Spostrzeżenia i wrażenia wynikające z bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną, umożliwiające ocenę poziomu intelektualnego przesłuchiwanej osoby, jej stanu emocjonalnego w czasie wypowiedzania się, a także jej zachowania się i sposobu formułowania wypowiedzi, nie są obojętne dla kształtowania poglądu o wiarygodności przedstawionej relacji.

Skoro więc ocena zebranych w sprawie dowodów, a więc wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i dokumentów dokonana została przez Sąd Rejonowy z należytą starannością i wnikliwością, nie zawiera błędów natury logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, to pozostaje ona pod ochroną art.7 kpk.

Obrońca nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i dokumentów, Sąd dopuścił się obrazy art.7 kpk.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego tej części rozważył szczegółowo i wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym zeznaniom i wyjaśnieniom nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

W istocie bowiem apelacja obrońcy zawiera po prostu odmienną ocenę dowodów, korzystną dla oskarżonego i sprowadza się do założenia, że dowody „niekorzystne” dla oskarżonego, są niewiarygodne i należy odmówić dania im wiary, a uznać za wiarygodne odmienne jego twierdzenia, gdzie kwestionował swoją winę.

Sąd odwoławczy nie podziela poglądu zawartego w apelacji, jakoby materiał dowodowy nie dawał podstaw do rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, a w szczególności, by nie można było owego rozstrzygnięcia oprzeć o zeznania pokrzywdzonego oraz pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie.

Odnosnie przypisania oskarżonemu winy za czyn z art.13§1 kk w zw. z art.300§2 kk nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że celem działania tego oskarżonego było uszczuplenie zaspokojenia swoich wierzycieli, a sposobem próba ukrycia i usunięcia samochodu marki A., który miał być zajęty przez poborców skarbowych w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym. Przedstawienie zaś poborcom fikcyjnej umowy sprzedaży W. Z. było realizacją tego zamiaru.

W pełni przekonuje argumentacja tego Sądu, iż o fikcyjności owej umowy świadczą łącznie fakty :

- brak przy sobie tej umowy i nieokazanie jej poborcom na żądanie;
- mimo upływu ponad 2 miesiące od daty jej zawarcia nabywca w wymaganym terminie 30 dni nie zgłosił tego faktu w Urzędzie Skarbowym w Ś. celem opłacenia podatku od czynności cywilnoprawnej;
- nabywca nie przerejestrował samochodu na swoje nazwisko i co istotne :
- wysłani bezpośrednio po informacji o zbyciu pojazdu funkcjonariusze policji uzyskali od rzekomego nabywcy informację, iż „nie posiada on żadnego pojazdu marki A., a ostatnim nabytym przez niego samochodem było B. zakupione w okresie lipiec-sierpień 2015r.”;
- oskarżony podczas rozpoczęcia czynności zajęcia samochodu przez poborców rozmawiając telefonicznie stwierdził, iż „chcę mi ukraść samochód”, co świadczy o świadomości, iż jest on jego własnością.

Dalece nie przekonuje argumentacja obrońcy kwestionującego wywód Sądu, który przekonywał w apelacji jakoby : „samochód został sprzedany ...za 45.000 zł, na okoliczność czego zawarto stosowną umowę kupna-sprzedaży ... ; ... oskarżony nie okazał egzemplarza umowy poborcom skarbowym przy pierwszej czynności, o niczym nie świadczy ... równie dobrze można założyć, że dokument zwyczajnie zagubił lub o miejscu przechowywania zapomniał ..., a egzemplarz umowy został przywieziony w ciągu 15-20 minut ...; ... oskarżony użył przytoczonych słów w toku rozmowy telefonicznej, co może świadczyć o tym, że jako użytkownik pojazdu, czuł się za niego odpowiedzialny ... czuł się zaskoczony czynnościami poborców i użył potocznego określenia ...”, a odnośnie nieprzerejestrowania samochodu na siebie przez nabywcę sugerował, że „...często spotyka się praktykę, że nabywcy samochodów zwlekają z ich przerejestrowaniem i ubezpieczeniem na siebie ... , ... nie można też było oczekiwać, iż W. Z. zaskoczony wizytą policjantów, precyzyjnie i szczerze udzieli informacji w luźnej rozmowie na temat stanu swojego majątku”.

W ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju argumentacja jest wyłącznie polemiką z prawidłowymi ustaleniami i argumentacją Sądu Rejonowego, obrońca zaprezentował subiektywną optykę oceny dowodów, korzystną dla oskarżonego, która jednak w świetle zebranych dowodów, nie może zostać uznana za uprawnioną, z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów, prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Należy w szczególności mieć na uwadze ilość pojedynczych okoliczności związanych z rzekomą umową, wskazujących na jej fikcyjność, które razem tworzą logicznie spójną całość.

Być może bowiem gdyby zaistniał tylko każdy z pojedynczych faktów (np. brak przerejestrowania samochodu) można byłoby rozważać argumentację obrony jako „przypadek”, zwyczaj kierowców zwlekania z tą czynnością itp. Nie zaś w sytuacji gdy mamy wprost do czynienia z umową, o której kontrahent nic nie wie, zaprzecza by miał samochód objęty umową i nie wykonał żadnych formalnych działań przewidzianych prawem mimo upływu określonych terminów.

Również odnośnie przypisanego oskarżonemu zarzutu z art.224§2 kk i innych apelacja nie przekonuje. Obrońca bardzo wybiórczo potraktował zeznania pokrzywdzonego, eksponując wyłącznie te fragmenty, które mogły podważać

rozstrzygnięcie Sądu w sytuacji gdy ich całościowa analiza pozwala w pełni na zaaprobowanie rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. I tak :

- według obrony „pokrzywdzony natomiast nie wspominał w ogóle aby został znieważony (k.161-162).

Tymczasem D. S. zeznał także, że oskarżony powiedział „ty (...) cię jak cię spotkam w sklepie, to będę z tobą jechał (...) (...) cię, a jak nie ja to ktoś inny, bo (...) nie ruszam ...”.

Tylko retorycznie należy zapytać czy nazywanie mężczyzny „(...) lub „(...) nie jest obraźliwe.

Nie jest w konsekwencji też prawdą, iż dopiero na rozprawie przesłuchany po raz trzeci precyzyjnie zacytował słowa oskarżonego, co według obrońcy wymagało ustaleń powodów zmiany zeznań, ustalenia kiedy lepiej pamiętał itp. Tym bardziej że na rozprawie (k.270) świadek ten wprost zeznał po odczytaniu zeznań z k.161, iż „w postępowaniu przygotowawczym lepiej pamiętałem”.

- według obrońcy analiza zeznań E. C. nie wskazuje, by doszło do znieważenia D. S., skoro na k.561 zeznał on, iż „K. zaczął się do nas zwracać słowami jak (...)”. Bez istotnego znaczenia są jego twierdzenia (z k.273), gdy zeznał, że D. S. był zastraszone, nie uważam by był znieważony ... K. ... mówił coś w rodzaju „ja cię (...)załatwię”.

W konsekwencji całość zeznań pokrzywdzonego oraz tego świadka wsparta zeznaniami strażników miejskich jak i A. J. wprosi dowodzi prawidłowości ustaleń Sądu.

- nie jest prawdą, jakoby pokrzywdzony nie był stanowczy w ocenie, iż wypowiedziane przez oskarżonego groźby wzbudziły w nim realną obawę ich spełnienia.

W tej materii zeznania pokrzywdzonego są jednoznaczne i obiektywnie patrząc na zaistniałą sytuację miał on pełne podstawy do takiej obawy. W trakcie wypowiedzianych słów „(...)...” podszedł bowiem M. K. do pokrzywdzonego, przyjął postawę bokserką, zbliżył swoją głowę do jego głowy , a przy tym był bardzo pobudzony i zdenerwowany. Pokrzywdzony konsekwentnie też twierdził, że na ten moment weszli strażnicy miejscy i oskarżony został przytrzymany.

Mając na uwadze powyższą argumentację, uznać należy, iż rozstrzygnięcie uznające winę oskarżonego M. K. w zakresie przypisanych mu czynów, zasługuje na pełną akceptację.

Sąd Okręgowy nie podziela też zarzutu obrońcy oskarżonego rażącej niewspółmierności orzeczonej kary wymierzonej temu oskarżonemu.

Otóż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić w sposób zasadny w sytuacji, kiedy wymierzona kara -jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia - nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Innymi słowy, zarzut taki można podnosić, gdy w odczuciu społecznym kara taka byłaby karą niesprawiedliwą.

Zatem „rażąca niewspółmierność kary" o jakiej traktuje treść art.438 pkt 4 kpk zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną a tą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art.53 kk i 54§1 kk oraz zasad wymiaru kary ukształtowanych ugruntowaną praktyką orzecznictw. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można by nazwać, także w potocznym znaczeniu tego słowa „rażąco niewspółmierną", to jest w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi również wówczas, kiedy kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia jego społecznej szkodliwości oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i

wychowawczych jakie ma ona osiągnąć wobec skazanego. Oczywistym przy tym pozostaje, iż w każdym wypadku sąd winien baczyć aby całokształt represji karnej nie przekraczał stopnia winy (tzn. by nie wymierzono kary ponad winę sprawcy, chociażby przemawiały za tym potrzeby prewencji indywidualnej i ogólnej).

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji w kwestii orzeczonej kary wymierzonej oskarżonemu. Ustalone okoliczności przedmiotowe i podmiotowe przypisanych oskarżonemu czynów a także prezentowane przez wymienionego właściwości i warunki osobiste powodują że niepodobna jest skutecznie wywodzić, że wymierzone oskarżonemu kary rażą surowością.

Rozstrzygając w tej materii Sąd Rejonowy należycie wyeksponował i ocenił fakt uprzedniej kilkukrotnej karalności oskarżonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego zachowanie M. K. na przestrzeni ostatnich lat nie wykazuje, by zrozumiał on naganność dotychczasowego postępowania oraz że stosowane wobec niego w przeszłości środki o charakterze wolnościowym nie okazały się na tyle skuteczne, aby oskarżony uświadomił sobie skutki i konsekwencje związane z wejściem w konflikt z prawem.

Oskarżony w przeszłości był kilkakrotnie karany za przestępstwa, zawsze na kary wolnościowe: grzywny, ograniczenia wolności oraz dwukrotnie pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Kary te nie przyniosły pożądanego skutku, nie powstrzymały oskarżonego od popełnienia kolejnych przestępstw. W tej sytuacji niepodobnym jest twierdzenie, iż kary po kilka miesięcy pozbawienia wolności za poszczególne przestępstwa (a więc tylko minimalnie przekraczające dolne zagrożenie przewidziane za tego typu przestępstw) oraz łączna 10 miesięcy pozbawienia wolności są rażąco niewspółmiernie surowe.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona zatem kara tylko nieznacznie przekraczająca dolny próg ustawowego zagrożenia w sytuacji gdy oskarżony był kilkakrotnie karany, zawsze na kary wolnościowe nie może zostać uznana za karę rażąco niewspółmiernie surową. W konsekwencji nie ma żadnych podstaw by oskarżonego traktować łagodnie, by ponownie wymierzać oskarżonemu karę istotnie łagodniejszą, w tym wypadku ograniczenia wolności.

W tym stanie rzeczy apelacje obrońcy należało uznać za bezzasadną, a zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.